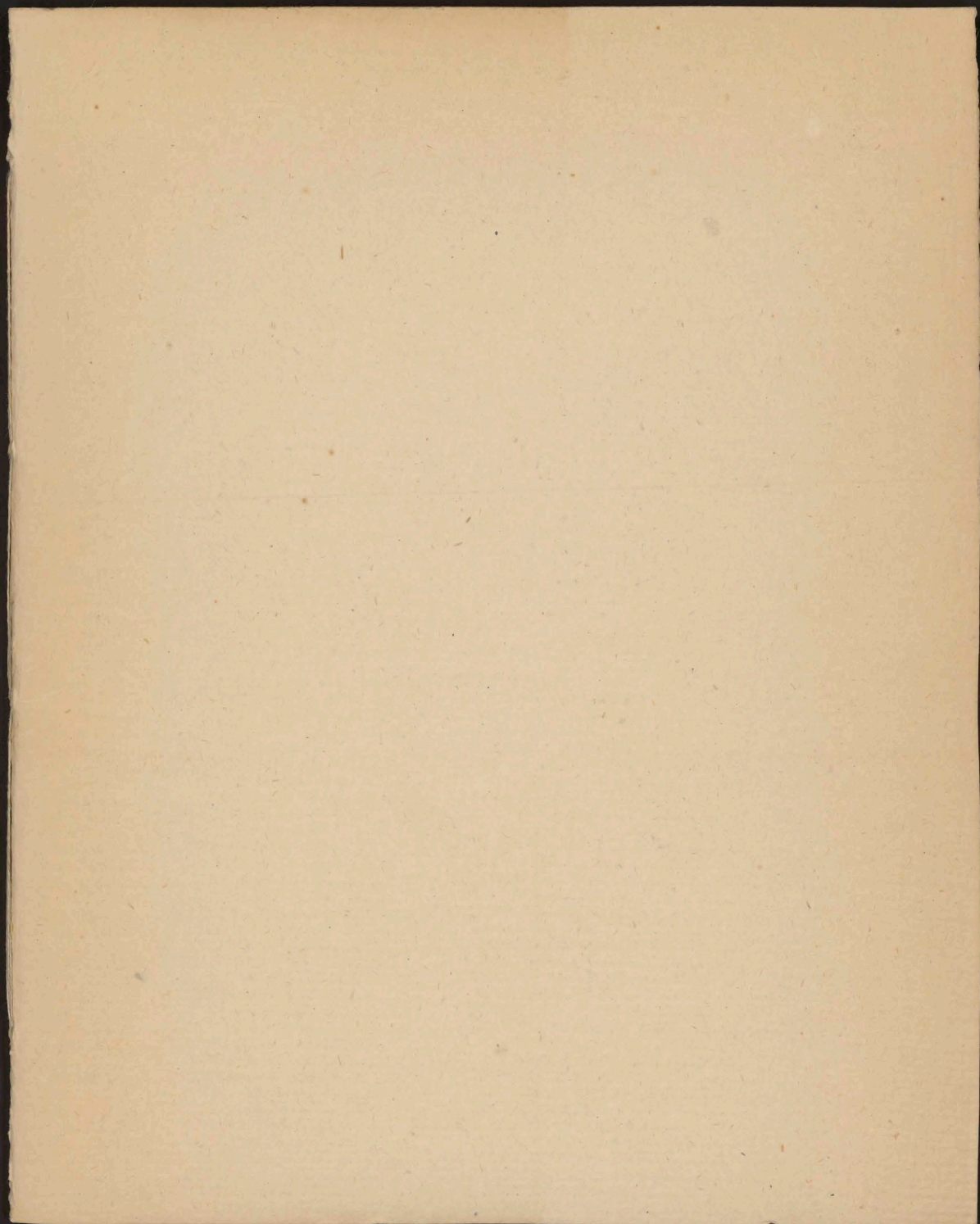
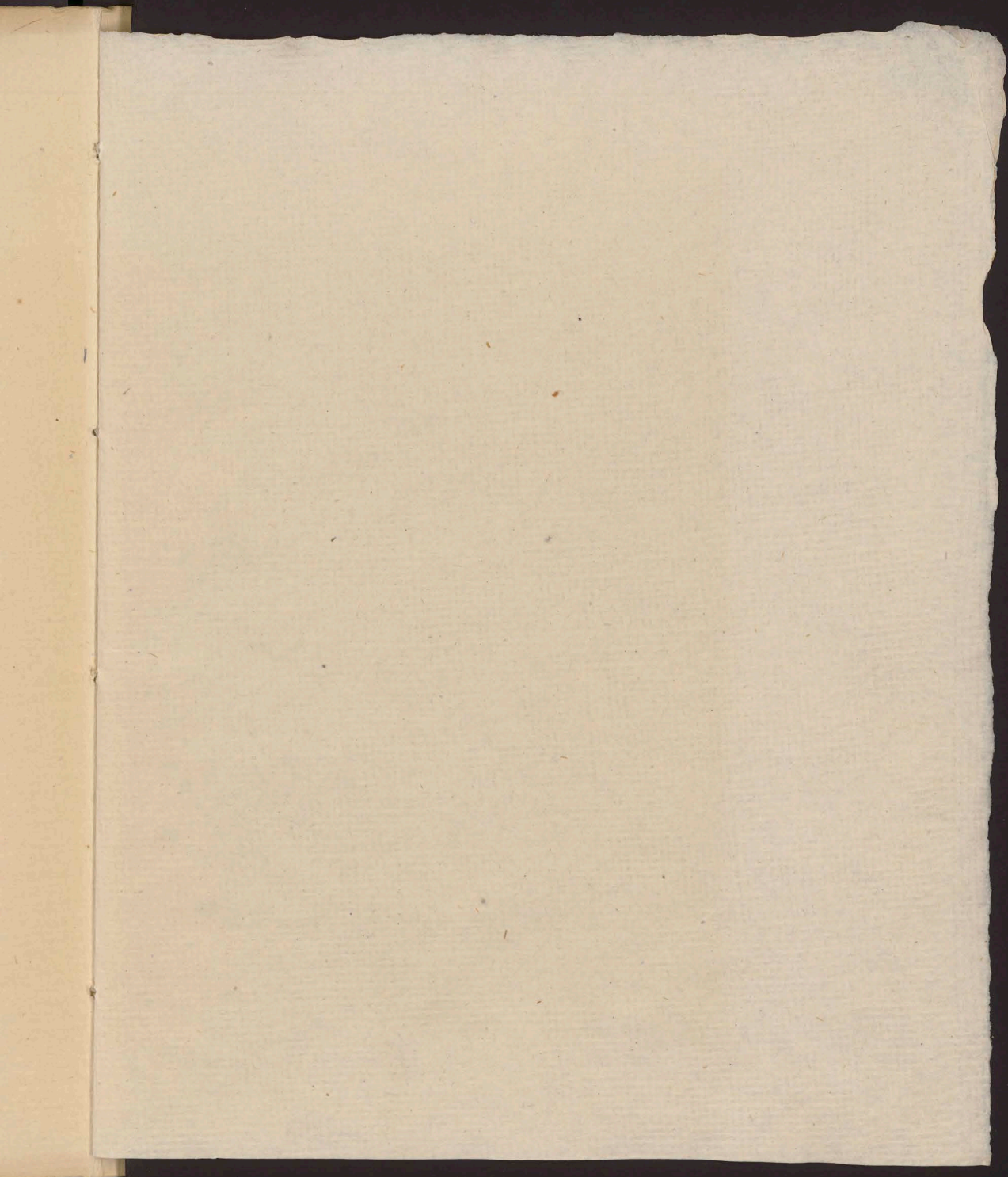


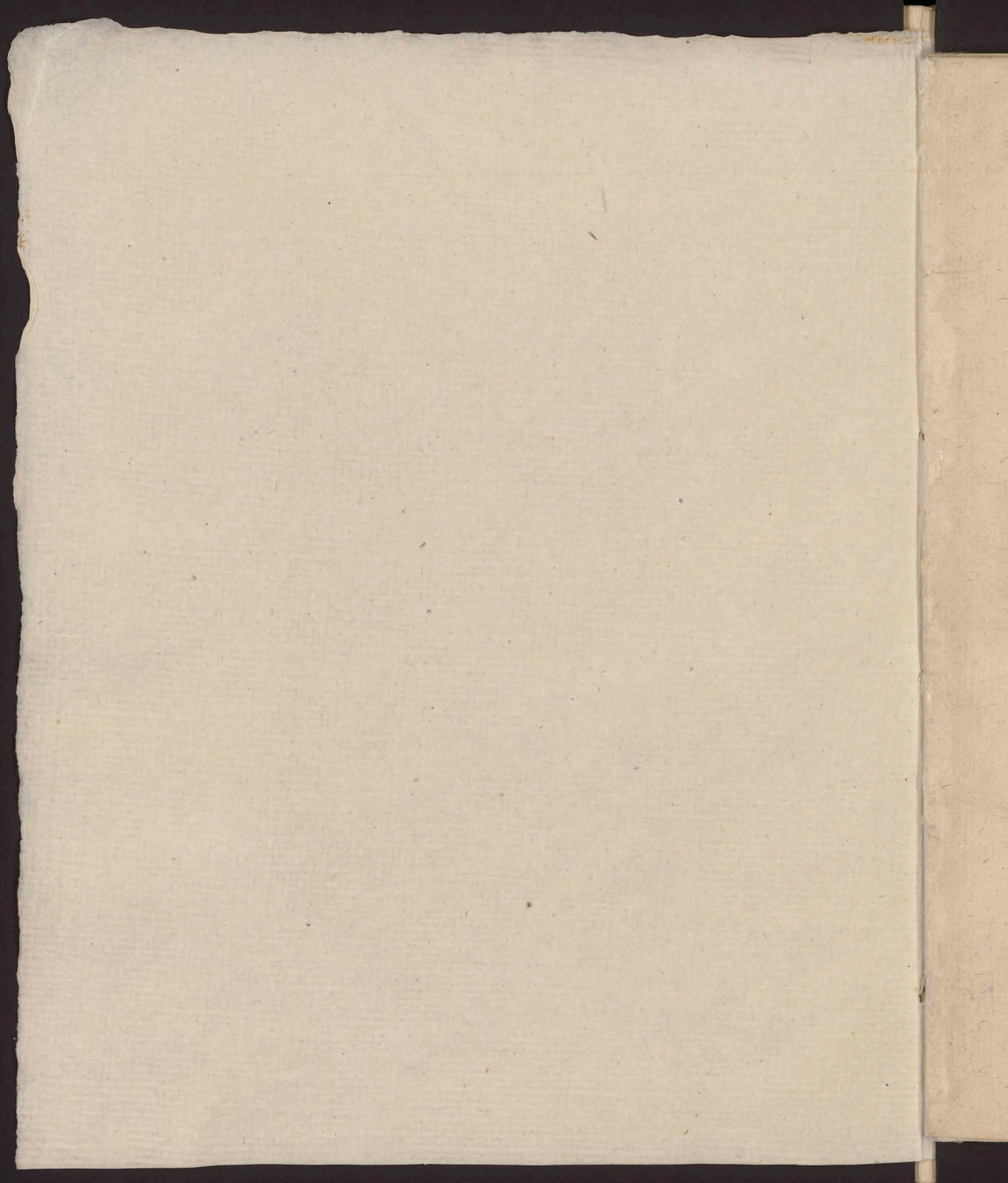




5475

CIMELIA





DZIEKOWANIE K O S C I E L N E

Zá zwycięstwo Multáńskie,
dáne od Pána Bogá
tey Koronie.

*Ktore sie poczęło w dzień ś. Iádwigi 15. dnia, á skoń-
czyło sie w dzień Przeniesienia ś. Woyciecha,
20. dnia Páździerniká ábo Ołtobra.
Roku Páńskiego, 1600.*



*W: Pióro sławny kamodnió G. P. H. S. S.
Polskiy.*

Roku Páńskiego,

I 6 0 0.

S.W. 152

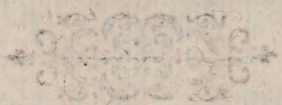
Cm 5475

DZIEKOWANIE
KOSCIŁNE

Za zwycięstwo Miasteczkie,
dane od Pana Boga
cey Koronie.

Królestwu polskiemu w dzień 1. stycznia 1675. r.
w kościele parafialnym w Miasteczku.
20. dnia stycznia 1675. r.
1675. r. parafialny.

Cim. Gu. 5475

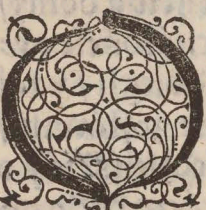


Roku Pańskiego.

1 6 7 5

Dziękowanie Kościelne za zwycięstwo Multáńskie.

*Confitemini Domino quoniam bonus: quoniam in
aeternum misericordia eius. Psal: 135.*

 Wwieśczeni wesołemi nowinami /
gorące dzieki y niski pokłon / nawyż-
szemu sprawcy wszystkiego / obrońcy
naszemu Bogu w Troycy iedynemu
oddawamy. iż nie według zasług ^{psal: 135}
naszych ktorych nie mamy / ani według grzes-
chow naszych ktorych esiny pełni / uczynił z na-
mi : ale z wieczney dobroci swey / z zlego bārzo
rāzu nas wyrwał. Bo Kościół swoy święty w
tych pāństwach od odszczepiēcā wybāwił: Krole-
stwo to wszystko / od okrutnikā y tyrānnā obronił :
zdrowia y māietności wszystkich obywatelom / od
niesprawiedliwego drapieżce y rozboynikā wyzwo-
lił: sławę wojennā y rycerskā narodu naszego pod-
wyższył : grānice y pānowānie Korony rozszerzył :
pogāny y Turki zastrążył : domowe niespokoyne y
niemadze brāty przestrzegł y nāuczył. Wszystki w
obec stany wweselić raczył. Sław sie imie iego
błogosławione nā wieki : Bo dobry y nieodmien-
ne ā wieczne miłosierdzie iego.

A ij

Nā Seys

Ná Seymie przeszłym wiedzac iuż o nieprzyia-
cielu / iáko w cudze pánstvá niespráwiedliwie y
nád przysięge wtárgnat / y krew niewinnego Kár-
dynála kóściolá s. Rzymskiego y Biskupa Krole-
stwá tego / życie iego wćiećim / rozlať / y kogo chciał
zábijať / máietności wśytkich wydzieráiac / żołnie-
rzom swey woli dopuśzczáiac / ná łupiestwá domy /
y ná posromocenie biála ptec wydáiac / iákoście oy-
czyzny swoiey (synowie Koronni) odbiegli / y ráť
obnáżona y zátwożona mátkę swoie zostáwili /
ćieśťo y stomotno wspomináć. Wiedzieliście y o
drugim pułnocnym tyránnie / wydzieráczu cudzego
krolestwá / y krzywoprzysiężcy / y krowie swoiey przez
śládowniku / niewiernym heretyku : iż morze przez
byť / y wáśże zamki brať / y Koronie tey sławney spro-
mote czyniť / y iuż sie w Isłanty wdzieráť : á iednáť
iáko śpopy w lesie / y iátki przy rzepie / odbieżeliście
oyczyzny mátki y dobrodzieyki swoiey. Lárwę po-
spolitego ruszenia włazáliście iey / słowyscie iá y li-
ściem obmurowáli. Woleli niektorzy swoim my-
ślom niespokóynym dosyc czynić. Woleli niekto-
rzy z ięzyká y swarow / sławy / á z roztárgnienia y
niezgody sąsiedzkiej / pożytkow swoich domowych
śukać / rády mądrych y stárych odmíatáć : á niźli
ná pospolite niebespieczeństwo oko obroćić. Wo-
leli omylnym ludzi niebácznych powieściom o przy-
iáźni fałszywey Michála wierzyć / y wbespieczáć oy-
czyznę

czyżne y Krolá J. III. iż nic złego o nas nie my-
ślił: á niźli chytre iego przedsięwzięcie y tyráńskie
obyczáie mądrze wvázác / y ná nie sie przerzasnąć.
Niechcieliście wierzyć mędrzym y świádomszym/
iáko sie odszczepieniec z heretykiem ná zgubę wáśze
zmowili: iáko wámi iuż kupczyli y stárgowali
was / iáko sie ziemiámi Koronnemi dzielili / iáko z
was chłopy y poddáne swoje vczynić chcieli. Væ fi- 154: 30.
lij desertores, dicit Dominus, vt faceretis consiliũ &
non ex me. Wiádá wam co odbiegacie á Bogá sie
nie rádzicie / á nie slucháiac stáršych y Bogásćie
nie slucháli. Jákażeście miłosć máłce swey oycz-
znie złotey pokazáli: iákoż was synmi iey zwác:
izali nie desertormi y odbiegáczmi namilšey rodzi-
cielki swey: ktora was v pierśi swoich trzyma/
łarmi: bez ktorey stác y žyc nie możecie. Sámieście
sie gubili y iáko powroz ná šyte swoje kładliście.

Ledwieście Seymu niešczęsnego skończyli / áž
obádwá y odszczepieniec y heretyk vłázowác sie
zbroynie niezbroynym gránicom wášym poczeli.
Azáraz do wrot wášych do ziemie Wołoskiej / do
ludu pod obronę Koronna przyietego / przystąpił
nieprzyiaciel / y opánował wšytko / wámi gárdzac /
z mocy sie Polskiej y głupstwa wášego smietac /
zá nic sobie Krolá J. III. y rycerstwá Koronnego
nie máiac / w oczách wášych ziemie zwoiował / Ho-
spodára poddánego Koronnego / ktory pod obro-

ne Koronna ná Seymie publico consensu przyie-
ty iest/wygnat/ lud Polski pobit/ y do nas sie iáto
nieopátrzných porywa/ y pod náś sie Kámienciey
pod same gránice náśze cisnał. Z táka myśla y pew-
na wola/ áby Polste tákże zwoiowa/ y Krolew sie
wczynił/ ábo tego ná krolestwo wsádził/ á łupámi y
odárciem kóściółow y domow wáśzych w bogá co-
ny/poteżny y mocny został. Te swoje myśli chytro
táł/ y słowy gládkimi zdradzał. Miał ná nie báz-
wielka pogode. Nie zeszło mu ná wiadomości/co
sie z námi y wewnatrz działo/ y ná czym Seym nie-
pożyteczny y rostárgniony stánał. Miał z soba
Polaki w bogie żołnierze/ ktore w rzeczy ná Turki
zbierał. Nie zeszło mu ná wielkim y mocnym woy-
sku/ ktore do pięćdziesiąt tysięcy v Niestru liczo-
no/ á do potrzeby ieszcze sie go wiecey nálażło. Nie
widział ktoby mu ták przedko odpor dáć mogł / ná
gránice gołe pátrzył : wiedział iż sie Koroná bez
poborow y żołnierzá nie broni. wiedział iż rusze-
nie pospolite ábo być nie mogło / ábo mu żadnego
postráchu nie czyniło. Miał snadź/iáko pospolicie
mowiono / tu w Koronie przyiaciele niektore / co
mu rádości ná wzieciu Wołoch pomagáli/ y zá ie-
go zdrowie pili/ y ná iáwnych mieyscách onego zá-
lecali / y przy nim myśli swoje / ná sásiády domo-
we/iádownite y zazdrościwe wykonać chcieli. Zá ie-
den miesiąc mogł bez żadney obrony áż pod Krá-
łowem

rowem stánać. Nie táyna ráda wšytkich rotmiz
strzow iego w polách Wołoskich / iz sie wšyscy
ná to co chciał tyran / zgodzili: áby záraz do Pol
ski z ona mocą y gotowością wpádli. Jeden tylo
y to táiemnie / boiac sie towarzysow / odradzał.
Jakobysiny byli zębami zgrzytáli ná ty ktorzy oys
czyzne vbespieczáli / y spuszczać sie ná przyiaźń ták
iádownitego y poteźnego nieprzyiaciela kazáli :
Czymby to nam byli zápláćili : A ktoby mu sie
był ták z naglá y ták gotowemu zástawit : Jako
bysiny byli izy wylewáli / y mowali z Prorokiem :
Puszczaycie izy powieki náše / y oczy wylewaycie *Ierem: 9.*
wode: gdyby w oczách wášych domy náše wy
bierano: gdybyście pátrzyli ná sromote žon y corek *Isa: 3.*
wášych: gdyby młodź wáše y syny / y meźne á vro
dziwe młodziénce zabijano: gdyby nie tylo wol
ność ále y ciátá wáše do niewoley brano: gdyby
Korona tá ozdobna stala iáko drzewo bez liścia / *Isa: 1.*
obsiekáne gáłęzi máiace / y iáko suchy ogród bez
wody.

Bliskošiny tego byli. A iákožesiny z ták złego
rázu wysšli : Jeszcze dni wášych y šczęścia wáše *Daniel: 5*
nie liczoно. Jeszcze was ná wage nie kładziono /
ná ktoreyby láčno bylo poznác / žesiny láski žadney
Božkiey niegodni. Dał nam čas ieszcze do poku
ty: zastápił nas y obronił Bog náš nawyžšy przez
Jezusa Chrystusa / przez wiáre Kátholická / w kto
rey ieszcze

rey ieſzcze Koroná tá Bogu ſwemu ſłuży. Poſtał
Anioła ſwego / który oczy nieprzyiacielowi zaſle-
pił: włożył okowy ná nogi pieſzych y ieſdnych ie-
go: do ſercá boiaźni puſcił / iż ſie nie poſkwápił bie-
pſzanych / y ſnem leniſtwá y nieopátznoſci vmoz-
rzonych. Wzbudził ludzie y zápalil ie miłoſćia
oyczyzny / którzy poſpolitey pomocy nie czekaiać / y
tych którzy do niey przeſzkadzáli / miłuiac: ciáły
ſwemi oyczyzne y zdrowie nas wſzytkich záſtapili.
Dał im tenże Bog náſz meſtwo y rozum / dał wy-
trwanie nádzie woienney / y dał nákoniec wielkie
zwycieſtwo rekom ich. y co v ludzi było niepodoz-
bno / áby tákie woypo ták przedko być darmo moz-
gło / ktore zá pieniadze y z długim gotowaniem nie
bywáło: to Pánu Bogu było nie trudno. Bog
to ſpráwił / y ieſt to dziwno w oczách náſzych / iáko
Pſal: 117. Pſalm mowi.

Pſal: 146. To wſzytko reká Bozka ſpráwiłá. Niech ſie
niſt nie chlubi: nie kónſta moc áni meſta / ále ſilá
Bozka / á wiárá y nádzieia w tym co wſytkim wła-
1ſa: 6. dnie / który ſie Pan woypo zowie / to ſpráwiłá. Bo
ludzka mocá ktora w woypoſtze ieſt nawietſza / ſam
Bog rzadzi: puſci poſtrách do ſercá / áż iedni vćie-
káiá: puſci ſmiáłoſć do myſli / áż drudzy wygraz-
Pſal: 45. wáiá. Pan ieſt woyny. Nie moia mie ſtrzelbá o-
bronitá / mowi on woiowniſt wielki / áni miecz moy
Pſal: 117. wybáwił mie: ále práwica twoia Pánie / tá mie
podwyż-

podwyższyła. Tyś nauczył do wojny ręce moje / Psal : 143.
y pälce moje do boiu. Jemu tedy za wszystko dzie-
łi nie obiete y niski pokłon ná wieki/ y ná wieki śla-
wá iego samego.

Lecz nie dla tego czci y wysługi Pánom y Xycerz-
stwu nášemu przyznawać nie mamy. Bogu pier-
wsze y najwyższe/ á im podleysze y stworzeniu przy-
stoyne dziełi czynimy. Śławimy szczęście K. J. M.
y błogosławieństwo od Bogá iego / ktore się ná
nas rościaga. Pod chorągwie pánowania iego
odpoczywamy. Bog go dał/ Bożka moc ma. Bog Prou : 2.
w nim swoje cześć zatrzymawa / przezeń nam do- Rom : 13.
brze czyni. Żyiem wszyscy pod cieniem tego wy- Dan : 4.
sokiego y rodząynego drzewá. Sprawiedliwość y
niewinność y nabożeństwo y pobożność y wstyd
y cierpliwosć iego/ tá z wysokiem była/ tá szczęście
do zwycięstwa dawála. Przetoż gloria Deo, &
honor Regi. Pokłonił się lud Bogu / á potym y 1. Par : 28.
Krolowi/ mowi pisino. Wołaymy : Rex in ater- Dan : 5.
num viue. 4. Reg : 5.

A iż Krol J. M. przez swoje Hetmány czy-
nił : po nim pierwsza im sława y dziełi powinne
oddáiem. Nie czekáli pieniędzy ná żołnierzá y po-
borow. Nie czekáli Seymikow y Seymow.
Nie swárzyli się z śláchta/ iáko/ y z czym iść ná nie-
przyacielá : ále z pobudki y rozkazania Krolá Je-
go M. ná nagły ogień y przedkiey grobley przery-
waniu/ ktore rad y rozmysłow nie dopuścza/ swoz
B ie włas

1. Reg: 10.

1. Mach: 3.

1. Mach: 9.

te własna majątność y zdrowie / z temi ktorzy ie mi-
łowali á ich chęci synowstiey ku oyczyźnie / spolney
mátce / świadomi byli / niosąc: zástawili sie nieprzy-
iacielowi. Nie przeleli sie wielkiego woyská iego /
nie rozpáczyli w niesposobności swey ná on przed i-
raz: ále mocnym w Bogu sercem / rzekł stárshy do
młodsze: Czynmy á walczmy o lud náš y o świe-
ty kóściół náš: á co ná niebie vrádzono / niech ták
bedzie. Lepiey nam vmrzeć / niżli pátrzyć ná zgube
kóścioła s. y oyczyzny nášey / y ná niedze bráciey ná-
szey. Nie stepitá chęci ich niewdzieczność y niena-
wiść y obmowistá y potwarzy fałszywey bráciey:
ále y tym dobrze czynili / á zdrowia y majątności
ich obronili / gdy sami sie nie czuli / á iáko dzieci
mále / z tego swego nie widzieli. Prawdziwa mi-
łość oyczyzny pokazátá sie w nich / nie słowy / nie
wdátnościami / ále rzeczą samą. Rozum wielki ich y
madrość wynikła / gdy widzieli co to zá nieprzyz-
ciel / co myśli / iákie tyráństwo y iáki iád ná naród
náš w sercu swym niesie / co má zá pobudki y poz-
mocy y znowy z innemi nieprzyziacielmi Koronnes-
mi: y oświeceni Duchem s. vmieli złym myślom
iego odpor dáwać. Ktożci sie wydzieknie Wodzu
pierwszy y głowo woyská / miłośniku oyczyzny:
Nie ciężałyc látá: młodość sie twoiá odnowiła /
gdys o swoiey bráciey niebezpieczności vstyszał /
gdys sie nád niestawá Koronna vžalił / gdye nád
śmierć własną / oyczyzny vtrátá przytżzeysza by-
ła. Nie

14. Nie zatrzymała cie ani żona / ani syn mały iez
dyny / ani wczasu domowe / ani bogactwa / ani mi-
łość zdrowia : wszystko Rzeczyposp : darował/
wszystko miłuiac oyczynę hojnie wylał / abyśmy
wszyscy nie gineli. Przeto sława twoja wieczna / Prou : 10.
y pamiątka w błogosławieństwie zostanie. Wszy-
scy wołamy : Hermanowi długie dni / miłośniko-
wi oyczyny sława wieczna / y v Bogu odpłata.

A iż Pan Bog nie tylko sercem Hermanście / ale y
Rad Pańskich Woiewod y Kąstellanow niekto-
rych wzbudził / w których się też miłość tu oyczy-
źnie pokazała : y tym powinna wdzięczność y dzie-
ki oddamy / mówiac z ona Debora : Miłuię was Iudic : 5.
bárzo y wielce czcze / y nogi wasze całuię / ó Prin-
cipes , iżeszcie dobrowolnie za bracia swoje wdali
się w niebezpieczeństwo. Wprzecziliście inne mo-
żniejszye y powinniejszye / ktorzy większych dobro-
dzieństw R. P. zażywają. Nie było wam trudno
o przedk wyprawie / gdy miłość tu oyczyźnie was
zapalała. Nie było wam ciężko y zdrowie utra-
cić / bylekościoty Boże y domy braciey waszey całe
zostawały. Nie było dobrymi wodzami / ale mo-
cniemi w tej bitwie żołnierzmi pokazaliście się. Co
mylił się nieprzyjaciół / gdy swoje do meśtw pobu-
dzał / mówiac : Nie boycie się ich / żołnierz za pie-
niądze nie maia / Pánowie są / bić się ci nie beda. Co
mylił go dumą jego. Niewiedzial iakoście sami
soba pogardzili / abyście R. P. posłużyli / a innym

serce do boiu czynili. Z wami y za was błogosław-
wim Pánu/ y dzieki y sławę y zapłatę v Bogá ode-
daliśmy wam.

Lecz y tobie młodzi Koronna / wrodzime Pa-
nietá / y Woluntáryuszowie ochotni / wiele sie po-
winnemi być wyznawamy. Ochoťá do sławy ry-
cerskiej/ krećw dobra przodków wáśzych/ y meśtwo-
ich y miłość ku oyczyźnie/ przedko was z domow y z
dalekiego mieśkánia / y od wczasów domowych
wypędziłá: iżeście rádzi zdrowie swoje dla nas
ponieśli/ á pieniądze nieczekáiac/ to co oycowie zo-
stáwili/ to co oyczyzná dáłá/ to co od Bogá macie/
Boguście y K. P. poświęcili: y innym nápotym
przykład goracy zostáwicie / áby sie sława wá-
śsa y błogosławieństwem / koresćcie ná tey wojnie
odnieśli/ nie żáłowáli do tákiej posługi/ á do koro-
ny sie tákiej v Bogá płatney / y w oyczyźnie sław-
ney/ vbiegáli.

Náostátek wśytkiemu w obec Kycerstwu y me-
żnym meżom y práwym Słowákóm do sławy ták
ochotnym hoyne dzieki. Wielkiemu wáśsemu me-
śtwu/ mieysce ono ták mocne / w ktorym was nie-
przyaciół czekał/ woda/ rowámi/ lásy/ błoty/ gorá-
mi wtwierdzone/ wstąpić musiało. Gory sie rmy-
kály/ rowy sie zasyrowály/ wody wstepowály/ le-
káciac sie ochoty y meśtwá wáśzego. Liczbá wielka
nieprzyaciół/ y chorągwi ták wiele/ nie wstráśżyły
was: przebrána młódz w kilkudziesiat meżow
wielkie

wielkie tysiące rozzgromiła / á drugim do zwycięs-
twá droge uczyniła. leżały trupy bez liczby po go-
rach y niżynách y winnicách / latały z reku mocnych
chorągwie / ktorych sto kiládzieśiat nązbierano. tyl
podáli oni co ná tym ták mocnym mieyscu Turki y
Tátary gromili. Przeletli sie Turcy meštwá wá-
szego / y wołáli mowiac : Wielki Hetman / mežny
lud. Nie potrzebá was było námáwiac y slowy
pobudzác : sámieście ná strzelby / dzewcá / y dziátá /
lecieli / pobudke od Bogá y miłość oyczyzny y sta-
wy swoiey máiac. Wzgárdziliście wšytkim co
świát ma : dla miłości ku bráciey swoiey / sámieście
sie ná trudne y niebespieczne rázy w Hetmáná w-
prašáli : vmrzec zá kościól Boży y zá brácia swoje
byliście gotowi / nie slowy / ále krewia y rány y dzie-
łem práwie rycerskim. Miluiemy was / y prošim Iudic: 3.
Páná Bogá / áby do meštwá tákiego wšytki inne
cnoty w was wlewał / á nie tylo do korony rycer-
skiej / ále y do wieczney / dla ktorey tey nábywacie /
was przywodził.

Krolá J. M. Páná nášego Mito : z pořora
y goraca checia wšyscy prošim / áby sie w was w-
łochał. Nie maš Náiášniejšy Mito : Krolu / ná-
rodu ktoryby cie wiecey miłował / y wietřa wiá-
ze y cheć tobie niezmyślona ále šczera oddawał.
Czuiać krew Polřka w tobie / ná Kroleřstwo cie
krewia swoia postáwił : tákiemi y ták gestymi zwycię-
ciestwy sławę twoię po wšytkim świecie rozřez

rzyl. Ktoż o zadržymanie Krolestwa y zdrowia
twego czyni? Ktoż za cie krew leie? Ktoryż cie
narod tak miłue? od kogoż masz to wszytko co
masz? komuż wiecey dusiac y na kogo sie w przy-
godách spusćcie mozesz? izali ktory inny narod tak
za cie mocno y hoynie zdrowia swoięgo nastawia?
Miluy y łaskę pokážuy temu narodowi swemu/
nád ktorým cie P. Bog głowa y oycem postáwít.

L. Reg: 14. y kogo/iáko Saul czynít/rycerskiego widzís/ przy-
gárníay do siebie/ y ná takie obrácaj stárostwá/
dzierzáwy/vrzedy/dochody/ y ine w K. P. cnoćie
pobudí y odpłaty. Zálecayze W. K. M. to Ry-
cerstwo y ten twoy lud ktory cie tak wynosi/y sła-
we y páństwo twoie zadržymawa/ Władysławo-
wi šostoletnemu synaczkowi swemu namilšemu/
á wpráwuy go/áby tak rycerski tak žyczliwy ten na-
rod swoy miłował. Niech sie kocha/ iáko inž sie
po ięgo skłonnošćí mlódey pokážue/ w cnoćie/po-
božnošćí/y w mežnych ludziách rycerskich. Dro-
dzít sie Polákiem/ niech Poláci miłue/ niech ie w
šercu swóim noši. Krolestwá indziej tak łáčno
nie dostánie/tu mu krolowác y z toba y po tobie/ w
łáscę v Bogá y v ludzi/ nawłásniey y napodo-
bniey ięst.

Pochwalmyž z tákiego šczęšćia Krolá J. M.
y nas wszytkich nawyžšęgo Pána Bogá nášęgo.
Biskupi y káptáni dziekuyćie. Bo kóšćioły wáše
y wiáre y náuke wáše/y dochody wáše/y wszytko
nabožen-

nabożeństwo wáſze/ od odſzczepieńce y Rzymſkieſ
go Łacińſkiego Kościoła wielkiego nieprzyaciela
wybáwił. Już był nádzieia ſwoia piekielna / po
gwałcił y połupił kościoły wáſze: iuż go niektórzy
odſzczepieńcy zá ſwego Meſſyaſzá mieli/ iuż mu na
práwe nabożeńſtwá/ to ieſt ſkáze Kościoła Rzym
ſkiego przypisowáli. Ale myſli ſie iego iáko proch
od wiatru rozleciały. Błogoſławiony Bog náſz
Kátholicki ná wieki.

Pánowie Koronni/ Senacie y nawyżſzy wo
dowie / pochwalcie Páná pánow. Bo ſie wam
doſtoieńſtwá wáſze y dochody wáſze dziś wrociz
ły/ ktore iuż myſla rozdawał/ y nádzieia ná ſwoie
podzielał/ y żołnierzom zapláte z nich obiecował.

Wſytká Szláchto y Rycerſtwo pochwalcie
Páná. Bo was wyzwolił od tyránna/ ktory ora
cze y poddáne wáſze ná was pobudzał / wolnoſci
im obiecuiac / á ná wáſze ſie zdrowie przegrażáiac/
ábo zdrowie ábo wolnoſć mieliſcie utrácié / y ná
vpadeł domow wáſzych pátrzyć.

Wſytki miáſta y wſi Koronne pochwalcie
Páná. Boſcie ſie dziś zá tym zwycieſtwem oſwo
bodzili / od iárymá okrutniká / od ſpuſtoſzenia do
mow y rol wáſzych/ y od zguby wáſzey.

Wſytká Rzeczpoſpolita pochwalay Páná
Bogá twego. Boſ ieſt wybáwiona z ſtráchu wiel
kiego. Vchoway Boże/ by ſie bylá nogá tego wo
yſká poſliznęła: by ſie byto roſproſzyło to rycer
ſtwo/ ábo

stwo / ábo poginęło / iáko to być mogło : by reka
Boża z nimi niebyła : wszystek wpaść praw/wol-
ności/ máietności/ zdrowia nášego następował/
przy tákiej niestworności nášey y rozrywaniu sey-
mow. A teraz masz zá co dzieki płácić temu który
Psal: 114. cie ogárnat / y pod swemi strzydlámi bronił. Bo
nie tylo wybáwił cie od zguby/ y oczy twoie od
pláczu / y noge twoie od vpadku : ále y rozgłósił
slawę twoie rycerská/ o Korono szczęśliwa. Nie-
stwo synow twoich sławić sie po wszystkim Chrze-
ścijáństwie będzie.

X. Poganie y Turcy y Tátárowie cišey sie
dzieć/ y ná cie sie ogladáiac meštwu sie tákiemu dziś
wować beda. Nie dármo mówili y mówia: Rycers-
cy są ludzie/ nieustráżone pocztu/przeważny lud.

Przybyłóć gránic mátko náša / rozszerzyłás
swoie páństwo po Dunáiu: kłaniáiac sie Múltani
y Wołoszy / o ktore pierwszy synowie twoi wiele
Iza: 54. krwie rozlali. Rozprzestrzeniayše namioty twoie/
á długie czyni powrozki twoie / y w prawo y w le-
wo przestrońóć będzie/ iesli wola P. Boga twego
synowie twoi czynić beda. Oycowie nášy tego
dziwnie prágneli / áby v Dunáia škole swoje żół-
nierstwa mieli / á v tego tám płotu oyczyzny bronili.
To cie teraz potyka sławna Korono/ bądź dárów
Bożych wdzięczna / á záżyway pogody / ktora ry-
chło minąć może.

Do tey rádości nášey/ iáko tego swiátá niepe-
wnego

wnego szczęścia iest obyczay/przymieszaymy troche
gorzkości/abyśmy sie tym szczęściem nie wpili/á po-
winności swey ku Pánu Bogu y świętym iego
prawom nie zapámietáli. *Jerem: 5.* Cwicz sie/mowi/Jeru-
zalem y tym powodzeniem kárności Bożkiej z sie-
bie nie składay / y boiáźni zá grzechy twoie nie od-
miátay. Wiemy iákosiny zli / y iákich grzechow
pełne iest to Królestwo náše. Mężoboystwo/roz-
zboie / łákomstwo / wydzieranie / poddanych wci-
śnienie/lichwy/klamstwa/zdrády/krzywoprzysię-
stwa/ kázirodstwa/ cudzołóstwa / rozpustności y
hárdości / y rostószy / y wtráty prozne w zbytku
wielkim / prawie z brzegow wylały. Słym nam
czyni Pan Bog dobrze / áby iego dobroć y oczeki-
wanie do potúty nas przywodziło. Te wdziecz-
ność y dzieki Pánu Bogu oddaymy. Dobroćia
swoia oddalić chce od nas grzechy náše / y ná złe *Luce 10.*
rány ták drogi y miękki oleiek kładac/leczy nas:gro-
żac/abyśmy tego roku czwartego gdy temu drze- *Luce 13.*
wu nalepiey czyni/y wielkie mu do rodzenia owo-
cu pomocy dáie/ nie zapomnieli/ á ná piaty siekierę
sie y wycięcia bali.

Nauczmy sie z tego ták wielkiego ktory był
przestráchu Seymow nie mieszać/ ráda stárszych y
ćwiczonych y wojennych nie gárdzić. Co wie do-
mowa prostotá y ná wczasách tylo swoich leżaca/
co sie z R. P. dzieie? Jáko o niey obmyśli ktory y
domu swego rzadzić nie umie? Rzemięsto rycer-
skie y wo-

nie y woienne/ ktore Rzeczyp: broni/ nie w sztych
rada y wiadomości: ale tajemnym mądrych het-
manow obmyślaniem y dowcipem stoi.

Nauczmy sie nie odbiegac tak oyczyzny namil-
szej/ iakosiny iey na przeszłym Seymie stromotnie
odbieżeli/ o pewnym przypadku tego chytrego ro-
zboynika/ y o drugim takimże heretyku wiedzac.
Nie burzyć ludzi niewiadomych y przedko wierzą-
cych/ nie lżyć życliwych R. P. Panow/ nie zay-
rzec im szczęścia ich/ nie potwarzac ich v prostych/
iako czynia niektorzy burzliwi. Doznaliście iako sie
możny y pienieżny/ a oyczyzne wiecey niżli zdrowie
swoie miłuiacy/ przydał. Kęśacie sie dotkneli/
kto sam siebie y zdrowia y majątności dla R. P.
y braciey swey nie żaluie/ a kto sie iako fałszywey iey
syn kryie/ y gdy kłeská na nie przypada oney odbie-
ga/ y grośá swego dla niey nie wyrzuć: kto swe mi-
luie a kto pospolite: kto bracia do buntow y rozru-
chow domowych namawia y przekupuię/ a do po-
dzwignienia trudności pospolitych reki nie ścia-
gnie: kto domá mowny y swarliwy/ a do wojny
boiázliwy: kto narodowi swemu y sławie Koron-
ney życliwy/ a kto o nie niedba y one pod nogi
kładzie/ siebie tylo y swoich rzeczy ochraniaiac/ a
czci narodu y ięzyká swego zapominaiac.

14: 5. Chwalcie Pána Boga swego/ iż za złosci y
nieprawosci nasze/ ieszcze nam/ iako sie v Proroka
przegraza/ nie pobrat Hetmanow mądrych/ me-
żnych/ sz-

10
żnych/ siedziwych y doświadczonych/ szczęśliwych
y wiernych K. P. y ktorzy mają robur panis. a pro-
ście Pana Boga za zdrowie ich. Bo wielki gniew
Boży puści się na was/ gdy wam pobierzecie/ y
rotmistrze stare y ćwiczone około wojennego dzie-
ła/ y rostopne około obrony/ y tych ktorzy przy so-
bie wiele ich zabawić mogą. To nasze szczęście jest/
nie w zazdrość to obracać / ale rozmyślanim poży-
tku z nich/ szczęściu się swemu z nich y K. P. rado-
wać. Tak namilszy synowie Koronni. Non in æ- Rom: 13.
mulatione & contentione, sed induimini viscera
charitatis. Nihil per contentionem, nihil per ina- Phil: 2.
nem gloriam.

Żłać zazdrość / zły wpor / przekleta hárdość y
nádęcie iednego przeciw drugiemu/ złe wzburzenia
prostych na niewinne y oyczyźnie życziwe/ zła niez-
goda / tym zwłaszcza ktorzy w iednym się okreście
przewożą. Gdy o spolne zatonienie idzie: porzuci-
wszy swary wszyscy do obrony okretu/ ktorzy wszy-
stkich nieśie / rzucić się winni / iesli w głupstwie
swym poginać niechca.

Jeszczejny nie wszytkim się nieprzyiaciom od-
ieli. Nastąpił już drugi daleko szkodliwszy z takim-
że sercem y nienawiscią na narod nasz / y na wiara
świeta nasze Kátholická / wierutny heretyk Kál-
winista. Ten porażony z łaski Bożej/ z Korony
naszej suknia zdierał/ a ten drugi pálce iey y rece w-
cinąć począł. Smie się z mocy y sławy waszey ryz-
cerstey

cerstkiey násmiewác/ śmie to wam wydzierać / co-
ście wy z ręki wielkiego mocarza wybawili / y
krwia swoia y nakłady wielkimi przez dluga woj-
ne dostali. y wiare święta Kátholicka / ktora on
wielki Krol náš Stephan tám fundował / wyko-
rzenia / y iáko dziki wieprz winnice chwały Bożey
rozmiata. Nie tylo Krolestwo Páná nášego M.
wydął / iáko rebellis y zdrádlivy poddány / y krzy-
woprzysiężcá / y ná krew własná swoie okrutnik :
ále y ná wáśz bżeg sie wysádził / y bez wypowie-
dzianey wojny / bez żadney spráwiedliwosci / iáko
szczery rozboynik / wáśze páństwą wojnie y zamki
pobiera / á przestawney Koronie wáśzey y ták szero-
tim y wielkim Páństwom te wzgárdę czyni / y ry-
cerstka sławę wáśze depce. Wierżey tedy zgody y
potężności nań potrzebá nam / y Seymow porzą-
dnieyşych niżli były.

Jesli zá to iedno teráznieyşe wielkie dobro-
dzieystwo Páná Bogá nášego dobrze y sáma rze-
cza / á práwa pokuta y powstánim od złości y nies-
Ioañ : 13. práwosci nášych podziękuiem: iesli miłość spolná
sobie oddamy / y zákon á mándat Kátholicki Chry-
stusa Páná y Bogá nášego wypelnimy : y drugie
to sobie dobrodzieystwo y zwyciestwo nád herety-
kiem / iáko wdzieczni łáski iego / ziednamy. iáko to
Matth: 25. obiecał tym co dárow iego dobrze używáia. A ies-
Luce 19. si sie do spolney miłości ná dziekowánim tym / y
do pelnienia zakonu Bogá nášego / ktory ná miło-
ści fun-

142
ści fundowany jest / nie wrócim: y to co już mamy;
niewdzięcznym / odbiora. Czego nie dopuść Pá-
nie náš. Tobie dziękujemy / ciebie pochwalamy / y
z wielką radością serdecznym y głośnym pieniem
ciebie obrońce nášego wychwalamy / mówiac:
Iusti tulerunt spolia impiorum, & decantauerūt Do- Sap: 10.
mine nomen tuum sanctum, & victtricem manum
tuam laudauerunt pariter. Nie miał ten nieprzyja-
ciel ná nas żadney sprawiedliwości / Pánie Boże
náš / obrońco náš: nie mu tá Koroná / ná ktorey się
sławę y prawo rzucił / winná nie byłá. On niezbo-
żny krwie ludzkiej żarłok / rozboynik niewinnych
dzieci twoich / oto pohánbiony został: ktory cudze
wydzierał / swoje stracił. On co krew rozlał Bi-
skupa twego y innych bez miary / oto ledwie z swo-
ja sżył wcielił. On bogaty y Tureckich rostkossy ná-
śladownik / oto w niedzy został. Dziękujemy Pá-
nie zá sprawiedliwość / iżes osadził rzecz náše. Wy-
sławiamy zwycięską rękę twoją. Nie myślny go bi-
li y gonili / ále moc twoją z námi / y przechwále-
bnych Pátronow Korony nášej poważna przy-
czyná. Bo w ich dni świete dales te pocieche. Já-
dwigá błogosławiona niegdy Páni náša y Woy- 15. Ośobr
ciech Apostoł náš ciebie o lud swoy vblagáli / iżes 20. Ośobr.
nas z ręki nieprzyjaciół wyrwał / á myśli złe ich o
nas rozproszył. Já to wychwalamy spolnie zwy-
cięską prawicę twoją. Já to służyci bedziem ná-
wieki / y prawá twoją wypełniác y tobie sámemu y
C iij wzedom

urzędom twoim posłusznemi być chcemy na wieki.
 Nie opuszczaj nas do końca / a zastrasz wszystkich nie-
 przyjaciół Korony tej / w której twitnie Kátho-
 licka wiara twoja / y kościoły święte / y służba two-
 ja przemieszkawa.

Obroń nas y od drugiego niesprawiedliwego
 rozboynika y heretyka / który na swoy porządku / y
 od ciebie dany urząd / na swego Króla poddany /
 na swego synowca stry rękę swoje podniósł : rącz-
 go poniżyć Pánie nasz. Nie przestając na wydárz-
 tym królestwie / y na te się twoje Kátholicka Ko-
 rone rzucił. Osadź nas z nim Pánie nasz sprawies-
 dliwy / połącz się że cie trzymają sług twoich obe-
 śła / że na Kościół twój święty Kátholicki o-
 twoje y pomoc obracaś / a iż tobie niezbożny y há-
 dy y zdradliwy bzydki jest / który na cie y na sprá-
 wiedliwość twoją y na Kościół twój mierz za-
 strzył. Broń Korony Kátholickiej twojej y słá-
 wy imienia twego / którego ołtarze twoje tu pełne
 są / y cześć imienia prawdy y Ewangeliej twojej
 między nami przebywa. Niech wszyscy co na ten
 dom chwały twej powstają / pohánbieni beda :
 niech się zawstydzą / którzy się o ten Kátholicki
 lud twój potużą : a chwałá imienia two-
 go wielkiego niech w nim zostaje
 na wieki. Amen.

